

# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Listopada.

CZWARTEK.

ROK 1829.

N<sup>o</sup> 310

WSPOMNIENIA.

Objęcie Lotaryngji  
przez Króla Stani-  
sława 1738.

## NOWOSCI WARSZAWSKIE.

N. PAN dnia 3 b. m. ozdobił raczył Ode-  
rem S. Stanisława III Klasy: IX *Wiedza Au-*  
*gustyna Milde* Kanonika i Kapelana Króla  
Jmci Saskiego; iakoteż JP. E. W. *Hengsten-*  
*berg* Doktora Teologii, Professora przy Uni-  
wersytecie Berlińskim.

Doniesiono wczoraj że Towarzystwo Dobro-  
czynności *Wileńskie* odebrało od bezimienne-  
go z *Jrkucka* 10,000 Rubli Asy: Dziś do-  
nosimy że *Warszawskiemu* Towarzystwu Do-  
broczynności w tych dniach ieden z Obywateli  
tutejszej stolicy ofiarował 1000 sztuk Dukatów.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Wodwołaniu się do ogłoszenia z d. 6 Paźd:  
r. b. i w zastosowaniu się do Reskryptu Kom-  
missji Rzą: Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 3 b. m.  
i r. z Dyrekcji Policji i Poczty, ponawia ni-  
niejszem rozporządzenie, ażeby: 1) Bydło wszel-  
kiego gatunku od strony *Pragi* na targi przy-  
pędzone, iedynie i wyłącznie Rogatkami Gro-  
chowskiemi wpuszczanem było, wchód zaś o-  
nego na wszelkie inne Rogatki *Pragskie*, od-  
tąd iak najsurowiej wzbrania się. Rewizoro-  
wie Rogatek i inni Oficjaliści Policji przy  
Rogatkach użyci, za dostrzeżeniem niniejsze-  
go rozkazu przekroczeniem, pociągnięci zo-  
staną w właściwej drodze do przykładnej od-  
powiedzialności. 2) Ażeby Bydło nie takie  
dotąd w dni Czwartkowe po południu, ale ze  
Środy na Czwartek przed świtem do Rogatek  
Grochowskich przypędzanem było, przyby-  
wający dotąd z Bydłem Kraiowem w dni Piąt-  
kowe z rana, powinien odtąd już po południu

w dni Czwartkowe urzeczonych Rogatek znaj-  
dować się. Urząd Muncypalny ostrzega zara-  
zem wszystkich Jeteressantów, iż uchybiający  
niniejszemu urzędzeniu i opóźniający się w przy-  
pędzaniu Bydła do Rogatek Grochowskich,  
sami sobie przypiszą straty w rozpuszczaniu  
Bydła na targ do *Pragi* wyniknąć mogące.  
Nadmienia się zarazem, iż Burmistrz Przed-  
mieścia *Pragi* i Kommissarz Policji Taxowej  
otrzymują polecenie, aby nad ścisłem wyko-  
naniem niniejszych przepisów iak naj-taran-  
niej czuwali i takowe właściwą drogą w Przed-  
mieściu *Pradze* ogłosili. — Wice-Prezydent *Lu-*  
*bowidzki*. Za Sekretarza Jlnego *Wiernicki*.

Doszła tu wiadomość, że nagle żyć prze-  
stał s. p. JW. *Paweł Hrabia Sełtyk*, prawy  
Obywatel, wspieracz cierpiącej Ludzkości,  
ozdobiony licznemi cnotami. Żal powszechny  
dowodzi ile był szacowanym i kochanym.

Kiedy *Paryż* ma kilkanaście pism periody-  
cznych wyłącznie poświęconych *Damom*, my  
od kilku lat niemielśmy żadnego. Spodzie-  
wać się więc należy, iż nowo-ogłoszone pis-  
mo *Pamiętnik dla pteci pięknej* znajdzie li-  
cznych prenumeratorów, zwłaszcza, że oprócz  
starania się o umieszczenie wyborowych arty-  
kułów, ma celować i powierzchownemi o-  
zdobami.

Artykuł nadesłany. — Gdy terazniejsze  
przedstawienie Komedji *Skapca* przysporzyło  
mnóstwo artykułów prawie wszystkim tutej-  
szym gazetom, gdy iedni twierdzą, że źle jest  
prozą *Moljera* przerabiać, a drudzy dowodzą  
że i owszem, co wiersz to nie proza! Gdy



iedni unoszą się nad grą terażniejszych Aktorów, a drudzy przekonują, iż dawniej, a szczególnie główne role były lepiej wykonane; zdaie się iż wszelkim stronom dogodziłaby *Dyrekcja* gdyby też Komedję w krótcie w Teatrze Narodo: przedstawiono iak była dawniej prozą, a rolę *Harpagona* wykonał JP. *Kudlicz* tylu w niej okryty oklaskami. Jest to życzenie wielu prawdziwych i bezstronnych przyjaciół sceny Ojczystej. J. O.

Exemplarzy politycznego Kalendarza od lat 67 wychodzącego pod tytułem *Almanach de Gotha* na r. 1830 wielu wizerunkami Królów i Xiążąt panujących i niektórymi kraiwidokami (pejsażami) ozdobionego, nabyć można w Rsięgni N. *Gliksberga*, exemplarz po zł. 8.

Gdy w *Warszawie* nodne Surduty są długie prawie do kostek, w *Paryżu* nagle zaczęto nosić surduty czyli Kapotki zwane *Polskie* krótkie, gdyż poły ledwo dochodzą do kolan, zapinaia się haftkami, są koloru popielatego, na piersiach szeroko tudzież na rękawach mają szmerowanie sznurkami czarnemi bardzo misterne. Do nich biorą się pantalonki iasnego koloru. Wąsiki i bródki hiszpańskie znowu należą do mody. Na iesienne bale Damy mają suknie axamitne ponsowe lub karmazynowe, rękawy buchciaste białe linowe. Garniowanie składa się z iedwabnej frędzli takiegoż koloru iak suknia, również i beret takiegoż koloru axamitny z kilką białemi piórami. — Eleganci do fraku na wizyty lub bale mają kamzelki czarne axamitne z złotemi guziczkami.

W domu Nr 404 na Krakowskim Przed: na lem piętrze od tyłu, Książki i w różnych językach i *Dzieła dawnych Autorów Polskich*, codziennie zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 2 do 5 za zniżoną cenę sprzedawane będą.

Po licznych przepowiadaniach gospodarskich i meteorologicznych tyczących się stanu przyszłej zimy, Redakcja otrzymała Przepowiadania *Poleskiego Ogrodnika*. Podług niego koniec Jesieni będzie dosyć burzliwy i w wielu kraiach bardzo obfity wniegi. Początek zimy w części wschodnio-północnej Europy będzie bardzo mroźnym; środkowej i zachodniej mogą być wiatry umniejszające mrozy, a nawet zupełnie ie niszczące, zwłaszcza między 13 i 23 Stycznia. Jeżeli wtym czasie powietrze zachowa się spokojnem (co bardzo być może) spodziewać się trzeba zimy równej albo ieszcze znacznie cięższej od przeszłorocznej. — Dwie przeszłe zimy *Ogrodnik na Polesiu* bardzo trafnie przepowiedział, rzecz ciekawa czyli iego owady i ptaszki na rok następny, również mądrymi będą.

Dziś rano zimna stop: 7. Wczoraj w połu: 7. W piśmie Petersburskiem *Syn Ojczyzny*, między rozmaitemi uwagami o terażniejszym stanie politycznym, iest następująca. »Traktat pokoju nie został ieszcze urzędownie ogłoszony: a iuż Dziennikarze Francuzcy zdobywają się nań z ostatnich sił swojej wymowy. Nasze powodzenia są im nader nieprzyjemne; obwiniają iuż Xcia *Wellingtona*, iuż swoje Ministerjum za to, że nie wspierali Turcji, albo, przynajmniej wtedy, gdy została ostatebioną zwycięstwem Rossjan, nie podzieltli ię między Mocarstwa Europejskie. Może sobie Sułtan pocieszyć się swemi obrońcami gorliwemi! Z iednej strony krzyczą: *Nie tykajcie Porty, iest ona starodawnym sprzymierzeńcem naszym! nie dawajcie orłowi Rossyjskiemu szarpać półciąży!* a drugiej zaś wołają: *Do czego byt Turcji, zachwianej w swej posiadzie zwycięstwami Rossjan? trzeba ię podzielić!* Szczęściem, iż te narzekania dają się słyszeć tylko w Dziennikach, a nie



w gabinetach. Dziennikarze chwytają się wypadków zagranicznych, ażeby pokłócić swoich Ministrów i Jezuitów.»

### NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 31 z. m. Król i Królowa *Neapolitańscy* wraz z swą córką Królową Krystyną, przyszłą Królową Hiszpańską przybyli do *Grenobli*. Przeciw dostojnym gościom wyjechała aż do granicy Kżna *Berry* i wiele innych znake itych osób. — *Admirał Rini*, który we wszystkich portach *Lewantu* z zapadem był przyjmowany, wróci wkrótce do Francji. — W *Luen* we Francji panuje zaraźliwa febra. — *Admirał Kodryngton* ma zamiar mieszkać nieiaiki czas we Włoszech. — Dziennik handlowy Francuzki donosi, że wkrótce nastąpi Koronacja Królewicza *Don Michała* i odbęda się jego zaślubiny. — Do *Saloniki* przybył z *Negropontu* niedawno oddział wojska Tureckiego, składający się z 2000 ludzi, który uad się miał do *Stambułu*, mniemają że wyspa *Negropont* wkrótce oddana będzie Grekom. — Na granicy Czeskiej obok Królestwa *Saskiego* wszczęła się niedawno zaraza między bydłem rogatem. — Sławny Pułkownik *Hejdegger* przybył do *Rzymu*.

Nowi Ministrowie Francuzcy pracują usilnie aby zaprowadzić rozmaite oszczędności; mają być zmniejszone pensje Urzędników mało pracujących, znaczna część wojska ma być urlopowana, liczba okrętów będzie zmniejszona etc. — W Niemczech zbierają składkę na pomnik dla zmarłego tego lata *Adolfa Milnera* autora wielu dzieł dramatycznych i innych, bardzo wielbionych. — Nie wszystkie gazety zgadzają się że *Ojciec S.* uznał *Don Michała* Królem Portugalskim. — Gdy niedawno w *Berlinie* na Królewskim teatrze przedstawiono Dramę *Beniowski*, na widok żołnierzy Rosyjskich wchodzących na scenę, powstały nie-

zmierne oklaski i okrzyki radosne, wznawiane wielokrotnie. — W *Paryżu* od wszystkich dzieł sceniczych dawanych tego roku na różnych tamecznych teatrach, najbardziej podobasie Opera *Dwienocy* z muzyką *Boieldjego*. — W *Edynburgu* zeszłego roku, maitny Lord *L...* zachorował; lekarze zgodzili się, że jego chorobą jest *melancholia* na którą w aptekach nie ma lekarstwa. Lord coraz bardziej mizerniał, znikim się niewidział, wszelkie pocieszenia przyjaciół, wszelkie zabawy i t. p. nieskutkowały, płakał po kilka godzin w dzień i w nocy; lękano się oiego życie, gdyż jest powszechnie wielbionym i zasługuje na to przez dobroć serca i liczne przymioty. Wzeszłym Sierpniu stojąc w oknie dostrzegł iak 15stoletnia Dziewczyna prowadziła swą ślepa Matkę, Lord zawsze dobroczynny posyłał jej Gwineę. Dziewczyna oświadcza że nieprzyjmuje iatmużny, bo chociaż bardzo ubogalecz pracą tyle zarobi iż biedną Matkę wyżywić i odziać zdoła. Spieszy Lord na ulicę pierwszy raz po 18 miesiącach, bada i Matkę i jej Córkę, dowiaduje się iż to jest Wdowa po *Grenadjerze*; że pozbawiona wzroku utrzymuje się iedynie z pracy dobrej Córkki. Lord oświadcza że byłby najszczęśliwszym zostając Mężem tak cnotliwej istoty. Zgodzono się iż odpowiedź nastąpi po 3ch tygodniach, aby dobra *Dzenny* przekonała się że Lord trwa wswem postanowieniu. Uplynęły 3 tygodnie. *Dzenny* już jest *Ledy*, a jej szczęśliwy Mążonek odzyskał dawne zdrowie i wesołość. Obszerniejszy opis tego istotnego zdarzenia znajduje się w nowym Almanachu Damskim wyszłym w *Paryżu*. — *Dzicy Osagowie* zwiedzili w *Paryż*, *Bruksellę* i kilka miast w Niemczech, są znown we Francji, lecz gdy ich dochody ustały, grywają teraz na prowincjonalnych teatrach w *Pantomimach*! — Niektóre



gazety Londyńskie między niepewnemi wiadomościami donoszą, że są proponowani na Króla Greckiego Xże Hesho Homburski Filip (znany w Warszawie) i Królewicz Bawarski Karol. — W Wiedniu mówią że Ministerjum Austrjackie zaigte jest w tej chwili ustaleniem losu Portugalji.

Z Krakowa. — P. Lebesnie ciągle tutejszą Publiczność zadziwia swą nadzwyczajną siłą i zręcznością. — P. Malisz Nauczyciel niemieckiego języka w tutejszem Liceum, wkrótce wyda w języku niemieck: tłumaczenie Traiedji Ludgarda, i ma już gotowe tłumaczenie Traiedji Barbara Radziwiłówna.

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czartoryski Konstanty Xże, Boski Edward Ob.; Dzierżbicki Michał Szambelan, Dąbrowski Xawery b. Jenerał, Kuczewski Józef Ob.; Żareczyński Antoni Ob.; Wzdulski Andrzej Ob.; Wielopolska Hrabina, Niesiołowski Hrabia, Babicki Leon Ob.; Popiel Konstanty Ob.; Klimontowicz Sędzia Pokoju, Chmielewski Józef Ob.; Siarczyński Radca, Wężyk Ignacy Ob.; Borystawski Maxy Ob.; Krszewski Stanisł. Ob.; Suchodolski Fran: Hrabia, Osmiałowski Andrzej Ob.; Bogusławski Mecenas, Bronikowski Adam Kasztelan. — **DOMIESIENIA.**

PIGUŁKI WIEDENSKIE kraw czyszczące, tak powszechnie znane pod nazwiskiem (Kaiserliche Orstr: privileg: Bluteinigungs Pillen) odebrałam z właściwego miejsca; oraz HERBATE Hiszpańską. Dla zapobieżenia zaś wszelkiej myłki, pigułki oprócz właściwej pieczęci, opatrzone są pieczęcią mego handlu. — *M. B. Gordon* Wdowa utrzymująca Handel Korzeny i Win, przy ulicy Długiej.

Prawnie zaigte Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Kanapy, krzesła, Stoliki, ubiory Damskie, Bielizna, Futro, sprzęty Kuchenne, i t. p. tu w Warszawie na Targu publicznym Grzybowski zwanym w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 11 zrana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *Kazimierz Alexander Garbolewski K. T. C. W. M.*

Pod Nr 2768 przy ulicy Aleksandra w domu dawniej Ziętekich jest do naigcia LODOWIA dobra, PŁAZCZ i inne efekta podróżne, z wolnej ręki za p. mierną cenę są do sprzedania, wiadomość na

Królewskiej ulicy przy Grzybowie, w domu Lipchana u Krawca Doremberga pod Nr 1062.

Do handlu Korzeznego Wincentego Ciechanowskiego, przy ulicy Targowej Nr 954, potrzebny jest CHEŁPIEC do Terminu,

Przybyła Osoba do Warszawy, i mieszkająca przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Gierlacha pod Nr 414, ma honor upraszać W. Nepomucena MIEROŁAWSKIEGO b. Kapitana w Wojsku Polskim aby raczył pozwolić wiedzieć się z sobą.

Prawnie zaigte Ruchomości iako to: Szafy, Stoliki, Zegar ścienny, Kufer, Łóżko, Kanapa, i t. p. tudzież Krowy 2, tu w Warszawie na Targu publicznym Murawów zwanym w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 2 z południa za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *K. A. Garbolewski K.*

Prawnie zaigte Ruchomości iako to: Łóżko, Zegar, Lustro, Kantorki, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Solec w domu pod Nr 2919 w dniu 20 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *K. A. Garbolewski.*

W Warszawie w Ryunku Starego Miasta na publicznym Targu dnia 20 Listopada r. b. o godzinie 10 zrana zaigte Ruchomości iako to: Lustro ścienne, Szafy, Komody, Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Obrazy, Lanszasty, Miedź, Własnosc, etc. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Sta. Modzelewski.*

Roku 1829 dnia 20 Listopada o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Dzikiej Nr 2318 Szafy, Łóżka, Kanapy, Portrety, Kufry, Ragle, Lichtarze, Zegar, i tym podobne, przez publiczną Licytacją za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną. —

*Wojciech Ruciński Komornik Sądowy.*

Na Krakowskim Przedmieściu pod Nr 447 na przeciwko Bernardynów iast do naigcia SKLEP z Pomieszkaniem lub bez Pomieszkania od Nowego Roku 1830; kto by sobie życzył takowy naigć, zechce się zgłosić na pierwsze piętro od frontu.

Potrzebna jest PANNA umięta doskonale Krawieczyzną, Haftować i różne Kobięce roboty; zgłosić się może pod Nr 786 przy ulicy Elektoralnej na 2m piętrze od frontu; w temże samem miejscu przyjmują się różne roboty za p. mierną cenę.

TEATR NARODOWY. Dziś 8 raz Opera *Kopciuszek.* (Dla słabości JP. Cymermanowej *Dama biała* odfotona.)

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Czarny człowiek* i 8 raz *Kucharki.*